

KURIER Wileński

CZWARTEK, 30 KWIEŚNIA 1992 R.
Nr 83 (11852)



Posiedzenie Państwowej Komisji Problemów Regionalnych

Wczoraj odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Problemów Regionalnych, przypomnę, powstała w wyniku reorganizacji Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej. Właściwie było to pierwsze robocze spotkanie komisji, więc poświęcono jej sprawom organizacyjnym. Posiedzenie prowadził deputowany do RN RL, przewodniczący Państwowej Komisji Problemów Regionalnych R. Ozolas.

Zakres zasięgu terytorialnego, jak też problematykę Regionalnej Komisji Problemów Regionalnych znacznie się rozszerzył w porównaniu z działalnością byłej Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej, która, jak pamiętamy, badała problemy Wileńszczyzny. Świeżo upie-

czona Komisja będzie się orientować nie tylko na tereny podwileńskie, ale też obejmie swą uwagę inne regiony republiki, a nawet ma się troszczyć o rodaków, mieszkających poza jej granicami. Dlatego zaproponowano utworzyć następujące podkomisje regionalne: Litwy Południowo-Wschodniej, krajów Europy Środkowej i Wschodu oraz etnicznych ziem Litwinów, regionu zachodniego i Małej Litwy, problemów regionu północnego, a także zagranicy. Na temat składu i nazewnictwa poszczególnych podkomisji odbyła się dyskusja, zaś końcowa decyzja jeszcze nie zapada. Przypuszczam, że podczas kolejnych posiedzeń wyklarują się ich nazwy i zakres działalności. Co prawda, podkomisja Litwy Południowo-Wschodniej została ukształtowana. W jej składzie znalazło się 14 osób: deputowani do RN RL Z. Balcewicz,

M. Czobot, J. Dringelis, pełnomocnicy rządu na rejon sołeczniczy A. Elgirdas, i rejon wileński A. Merkys, a także A. Szakenas, R. Klimas, K. Garszwa, E. Geclauskas, A. Kancleris, S. Duszaukas-Duž, N. Welius, A. Lapenas, A. Liepinis.

Podczas śródogodowego posiedzenia nie zdążono omówić wszystkich kwestii organizacyjnych, m.in. dotyczących pracy służby pomocniczej Państwowej Komisji Problemów Regionalnych. Nawiasem mówiąc, planuje się, że będzie składała się ona z kilku grup ekspertów: ds. problemów polityczno-prawnych, informacji, stosunków narodowościowych, kultury i oświaty, społeczno-gospodarczych i in.

Zebrałą wymienili swe zdania na temat projektu przepisów funduszu Litwy Wschodniej. Opinię najbardziej się krzyżowała na temat jego przeznaczenia, zasad kształtowania, wpływów i dysponowania. Dyskusja o funduszu Litwy Wschodniej będzie kontynuowana podczas następnego posiedzenia komisji.

Jadwiga BIELAWSKA

Depesza W. Landsbergisa do B. Jelcyna

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przesłał do prezydenta Rosji Borysa Jelcyna depeszę następującej treści:

Prez. Przewodnicze, przezywając na terytorium podległej Litwy wojska, które powoli respektować jej suwerenność i podległa jurysdykcji Rosji, która ma zarówno między innymi zobowiązania Rosji, która, z którym nie wojują. Lotniska wojskowe w Kazlu Rudzie i Kowna i w Kiełdaniech wy-

korzystywane są obecnie do zabronionego przez nas sprowadzania nowych kontyngentów wojsk. Jest to akcja bezprawna i szczególnie bezczelna, można rzec, inwazja. Moje żądania w tej kwestii, które przedstawiłem osobliście generałowi W. Mironowowi, są ignorowane. Napięcie wokół lotnisk naśla się. Proszę Pana jako prezydenta Rosji i ministra obrony, aby polecił zaniechanie tych akcji i przede wszystkim usunięcie z terytorium Litwy tych nowych kontyngentów podległych Panu wojsk".

W. Landsbergis przyjął ambasadora USA

WILNO (EITA). 29 kwietnia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął nadzwyczaj-

nego i pełnomocnego ambasadora USA na Litwie B. Johnsona na jego prośbę.

Zabroniono przelot śmigłowców

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął nadzwyczaj-

torium Litwy i jednocześnie przestrzęło, że będzie to dotyczyło również innych nieszanowanych lotów wojskowych z całą odpowiedzialnością winnych osób wobec ustaw litewskich. „Wyjaśnienie dowódcy garnizonu polskiego w Poniewieżu P. Kolesnikowa, że podległe mu samoloty latają „na podstawie zezwolenia rządu Wspólnoty Niepodległych Państw”, świadczą jedynie o prowokacji i analfabetyzmie prawnym, który też nie zwalnia od odpowiedzialności”, powiedział Wytautas Landsbergis.

INFORMACJA DLA WYBORCÓW

OSWIADCZENIE DEPUTOWANYCH DO RADY NAIWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ Z 21 KWIEŚNIA 1992 R.

My, niżej podpisani deputowani do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, wyrażając postulat naszych wyborców, opowiadamy się za tym, aby wojska byłego ZSRR jeszcze w tym roku zostały wycofane z terytorium Litwy.

K. Antanawiczius, A. Sakalas, A. Brazauskas, B. Nedzinskienė, A. Degutis, R. Gudaitis, K. Motieka, M. Laurinkus, D. Morkunas, W. Piktura, K. Gławieckas, B. Lubys, A. Leszczinskas, E. Biczkauskas, N. Medwediewas, W. Andriukaitis, W. Pleckaitis, A. Zalsys, P. Waičekunus, A. Januska, W. Landsbergis (proponuję, aby rzeczywiście sprawdzić wolę naszych wyborców (proponuję, by z dopiskiem W. Landsbergisa), A. Kumža, J. Tamulis, R. Waiatka, E. Petrowas, W. Kwietkauskas, R. Ozolas, G. Iļunas, A. Rudys, J. Prapiestis, R. Rudzys, G. Ramonas, R. Paulauskas, A. Ambrazevičius, E. Klumbys, P. Wananaukas (ale też za referendum w tej kwestii), A. Norvilas, S. Peczeliunas, I. Andrukaite (podpisałam się również w sprawie referendum w tej kwestii), P. Gintotas (tym samym opowiadam się za przeprowadzeniem referendum w tej sprawie), G. Iesmantas, G. Szekszyns, (jednakże jednocześnie żądam przeprowadzenia referendum w tej kwestii i również żądam wypłacenia odszkodowania), P. Aksomaitis, W. Jaskaityte, K. Prunskiene, S. Razma, W. Katkus, S. Kazauskas, I. Apszega, M. Arlauskas, Cz. Okinczyz, E. Tomaszewicz, S. Akanowicz, Z. Balcewicz, B. Genzelis, K. Rimkus, P. Papowas, J. Minkewiczius, J. Pangonis, M. Stakwilewiczius, I. Szepetyz, R. Maciejkaniec, W. Subocz, L. Janikiewicz, I. Sabatis, J. Szlomas (nie reprezentuję tu uzasadnienie przez referendum tego samego stanowiska), E. Grakauskas, I. Dringelis, P. Poszuk, K. Lapinskas, W. Kaznickas, M. Czobot, B. Wialonyte, Z. Juknevičius, I. Milcizius, W. Kolesnikowa, J. Maczyz, A. Karoblis, N. Oželyte (+ wola narodu wyrażona na referendum), S. Szaltenis, A. Sejunas (taka ważna kwestia powinna mieć bardzo doniosły oddźwięk międzynarodowy po przeprowadzeniu referendum), S. Malkewiczius, K. Grinius, A. Patackas (jeżeli kolekcja zaprobują i podpiszą się w kwestii referendum, inaczej mój podpis jest nieważny), W. Jarmolenko, W. Bierołow, W. Pupauskas (proponuję, aby żądanie to poprzeć referendum 23 maja br.), E. Gentvilas, Cz. Jurszenas, B. Rupeika, J. Jurgelis, E. Zingeris (proponuję poprzeć referendum 23 maja), W. Palimas, W. Baldizis, K. Uoka, J. Beinortas (doskonale rozumiejąc, że referendum narodu jest bez porównania ważniejsze), S. Kropas, J. Iliauczius, R. Surwila, W. Powilonis, K. Ilna, A. Ulba, S. Pirotkow (podpis jest ważny tylko w tym przypadku, gdy nie zostanie ustalony ścisły termin wycofania armii), A. Ražauskas, Cz. Kudaba, N. Rasimawiczius, W. Terleckas, J. W. Palectis, B. Kuznickas, E. Wilkas, A. Taurantas.

Uwaga:

Oświadczenie deputowanego A. Patackasa: Oświadczam, że mój podpis wykreśliam, gdyż, jak się wyjaśniło z wypowiedzi inicjatora deputowanego K. Antanawicziusa, to zbieranie podpisów było jedynie grą polityczną na niskim poziomie, spekulacją na drogich nam wszystkim sprawach. Podpis.

Talony na maj

Kwietniowe talony nr nr 1 i 2 (maka, sõi) będą ważne cały kwartał. To oznacza, że kto nie wykupił, będzie mógł kupić za nie 2 kg maki i kilo soli. Talon majowy nr 2 — to pół kilo masy. Talony nr nr 3 i 4 na razie są rezerwowo.

Inf. wł.

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Nr 301 z 28 KWIEŚNIA 1992 R. O WPROWADZENIU DO OBROTU TALONÓW OGÓLNYCH O NOMINALE 200 I 500

Z uwagi na to, że Bank Centralny Rosji nie wyścierażając zaopatrzyć Bank Litewski w znaki pieniężne — ruble, z powodu czego uległy zakończeniu rozliczenia wypłaca się pobory, emerytury, stypendia, zasiłki i gotówkę za zakupioną produkcję rolną, rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Wykorzystać jako zamienniki znaków pieniężnych bez emisji pieniędzy talony ogólne o nominale 200 i 500 rubli, które przywrócić się do banknotów o wartości 200 i 500 rubli. Te talony od 1 maja 1992 r. powinny być przyjmowane w Republice Litewskiej do wypłat wszystkich rodzajów na takich samych warunkach, jak i pozostałe obecnie w obiegu bilety bankowe — ruble.

2. Bank Litewski powinien ustalić tryb wydawania, inkasowania, ewidencji i rozliczeń talonów ogólnych o nominale 200 i 500 (uwzględniając kwestie inkasowania i wydawania reszty z Ministerstwem Handlu i Zasobów Materiałowych oraz Litewskim Związkiem Spółdzielni Spożywców). Podrabianie i fałszowanie talonów ogólnych pociągają za sobą odpowiedzialność w myśl ustaw Republiki Litewskiej, regulujących odpowiedzialność za takie działania z pieniędzmi.

3. Ustalić, że placówki banków Republiki Litewskiej, przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje wszystkich form własności powinny wypłacać zwykłe 40 proc. poborów, emerytur, stypendii, zasiłków oraz zrównanych z nimi wypłat, jak też wkładów i gotówki za zakupioną produk-

cją rolną (gdy suma wypłat jest nie mniejsza niż 400 rubli, a wkładów — 1500 rubli) talonami ogólnymi o nominalnej wartości 200 i 500. Bank Litewski ma prawo zwiększać lub zmniejszać tę normę.

4. Zobowiązać Ministerstwo Finansów, aby wspólnie z Bankiem Litewskim sumę talonów ogólnych wydanych w kwietniu i maju 1992 r., placówkom banków Republiki Litewskiej, przedsiębiorstwom, instytucjom i organizacjom wszystkich form własności do 20 maja 1992 r. zaliczyć do specjalnego funduszu zasobów finansowych (emisji talonów), który nie może być wykorzystywany jako zasoby kredytowe. W razie potrzeby sumę tę zalicza się na konto Banku Centralnego Rosji.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

HEKMATIAR MIANOWAŁ PREMIEREM SWEGO DOWÓDCĘ POLOWEGO

PARYŻ (ITAR-TASS-ELTA). Przywódca fundamentalistycznej Afgańskiej Partii Islamskiej Gulbedin Hekmatiar mianował na stanowisko premiera w tymczasowej radzie ministrów swego dowódcę polowego z prowincji Parwan Tadzika Ustada Farda i poprosił go, aby „bezwzględnie przystąpił do pełnienia swych obowiązków”.

Prawo mianowania premiera w tymczasowej radzie przynajmniej na podstawie porozumienia, jakie zawarły w piątek w Peszawarze grupowania opozycyjne.

ne. Mówiąc nawiasem, G. Hekmatiar przysąpił do niego dopiero w poniedziałek. Główny konkurent przywódcy API — dowódca polowy Afgańskiej Wspólnoty Islamskiej Ahmad Masud został mianowany przez swego ugrupowanie na stanowisko ministra obrony tymczasowej rady, podaje agencja.

Zdaniem K. Hilala, zadaniem tymczasowej rady pod przewodnictwem S. Modjaddego jest tylko „spełnianie pełnomocnictw władzy, ale nie utworzenie nowego rządu afgańskiego”.

POLSKA I GRUZJA NAWIĄZAŁY STOSUNKI DYPLOMATYCZNE

WARSAWA (Kor. ELTA A. Degutis). 28 kwietnia wiceminister spraw zagranicznych Grzegorz Michalik i wiceminister spraw zagranicznych Polski Jerzy Makarczyk podpisali porozumienie w sprawie nawiazania

stosunków dyplomatycznych między Gruzją i Polską.

Obydwa kraje postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. Zostanie dokonana wymiana charges d'affaires ad interim obu krajów.

ZMARŁ KOMPOZYTOR O. MESSIAEN

PARYŻ (Reuter-AFP-ELTA). W wieku 83 lat w poniedziałek w nocy zmarł po operacji w jednym ze szpitali paryskich wybitny francuski kompozytor Olivier Messiaen. Jest on uważany za najwybitniejszego kompozytora

bieżącego stulecia po Klaudiuszu Debussy i Maurice Ravelu. Źródłem natchnienia dla twórczości Messiaena były trzy najważniejsze jego namiętności: wiara katolicka, miłość do ludzkości i ptaki.

UNIKALNA OPERACJA MIKROCHIRURGICZNA

Nowy Jork (ITAR-TASS-ELTA). Mikrochirurgia amerykańska dokonała w sobotę i poniedziałek dwóch bardzo skomplikowanych operacji. Szesnastyletni chłopcu przyszły oderwana w wyniku nieszczęśliwego wypadku lewą ręką i dłoń prawej ręki.

Jak podaje agencja AP, tragedia nastąpiła wtedy, gdy razem ze starszym bratem Michael Connolly wdrapał się na pracującą na polu urządzenie do deszczowania. Koszula chłopca wplęła się do mechanizmu maszyny, zaczęła się nawijać na obracające się części urządzenia i z taką siłą została zerwana z jego ciała, że dziecko doznało wielkich obrażeń — oderwało mu prawą dłoń i lewą rękę.

powyżej łokcia. 14-letni brat poszkodowanego, który znalazł leżących podłożem, jako doniósł ociekającą krwią Michaela i jego oderwaną rękę do domu, odległego blisko o pół kilometra od miejsca tragedii. Sanitarzowie pogotowia i policjanci, którzy przybyli na miejsce, odnaleźli na polu oderwaną dłoń Michaela. Po udzieleniu pilnej pomocy lekarskiej dziecku przewieziono śmigłowcem z jego rodzinnego miasteczka na północnym zachodzie stanu Wisconsin do miasta Saint Paul w sąsiednim stanie Minnesota.

Pierwsza operacja, którą przeprowadził specjalista centrum medycznego Saint Paul trwała 9 godzin. Podczas operacji przywrócono mu lewą ręką i prawą

ZE ŚWIATA



GENSCHERA ZASTĄPI MOLLEMAN

BONN (ITAR-TASS-ELTA). Hansa Dietrich Genschera na stanowisku wicekanclerza RFN zastąpi aktualny minister gospodarki Jürgen Mollemann. Taka decyzję podjęto na zakończonym wczoraj w Bonn posiedzeniu wspólnej komisji rządu FDP i koalicyjnej partii. Za kandydaturę Mollemanna głosowało 68 uczestników posiedzenia, przeciwko — 12, 5 osób powstrzymało się od głosu.

KRÓL MICHAŁ I ZAMIERZA ZAMIESZKAĆ W RUMUNIĘ

PARYŻ (ITAR-TASS-ELTA). Wzruszony podróżą do Rumunii był król kraju Michał I oświadczył, że jest gotowy zamieszkać w tym państwie, nie pretendując nawet do tronu. Z Genewy podał to agencja France Presse. Eksmonarcha, który przebywał z dwudniową wizytą w ojczyźnie powiedział dziennikarzom, że przed opuszczeniem obecnego miejsca zamieszkania w Szwajcarii, zamierza jeszcze kilkakrotnie odwiedzić prywatnie Rumunię.

Oświadczył on, że restauracja monarchii w Rumunii nie jest głównym warunkiem jego powrotu do ojczyzny.

dłoń. W nocy w poniedziałek dokonano drugiej operacji, trwającej cztery i pół godziny. Mikrochirurgzy zakończyli to, co rozpoczęli w czasie pierwszej operacji.

„Stan dziecka jest krytyczny, ale ciągle się poprawia” — powiedział doktor Paul Donahue, który kierował byłągą chirurgów. Jak oświadczył rzecznik szpitala, stan dziecka jest stabilny. Medycy określili Michaela jako „ślonego człowieka”, za jego zachowanie się przed i po operacji. Lekarze powiedzieli, że cały pierwszy tydzień po operacji będzie krytyczny. Doktor Donahue oświadczył, że funkcje lewej ręki chłopca zostaną przywrócone, ale tymczasem nie można tego powiedzieć stanowczo o prawej dłoni.

ce jeszcze nie było: leopard zagryzł człowieka, znajdującego się pod dachem. Zwierze przedostało się przez okno do stróżówki i zatakowało 40-letniego robotnika szynowego Parku Krugera w RPA. Robotnik nad ranem sobie drzemal na krześle. Poranna zmiana po przybyciu połała śladem i wkrótce podstrzelono groźne zwierze.

Stado słoni dokonało niszczycielskiego napadu na indyjską wieś w Zachodniej Bengalii. Rozjątrzone olbrzymie stado było wściekłe, walały kamienie, podnieśli zębami i wkrótce podstrzelono groźne zwierze.

Osem wyroków śmierci dla jednego oskarżonego — ten bezprecedensowy wyrok nie został sędziom w Atenach 55-letniemu Christosowi Papadopoulosowi. Uznanego go winnym za to, że od dłuższego czasu kierował tzw. „korporacją morderców” — bandą przestępców, którzy z zimną krwią odebrali życie osiemu bogatym starcom, chcąc zawładnąć ich majątkiem. Zgodnie z prawem greckim sumuje się wyroki za kilka przestępstw, dokonanych przez jedną osobę.

Według doniesień prasy przygotowali Zbigniew MARKOWICZ

SPORT

JEST PUNKT!

W wtorek wieczorem piłkarska reprezentacja Litwy zainaugurowała występ w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata — 94, mierząc się w Belfascie z Irlandią Północną. Debiut wypadł naderpoztywnie — korzystnie. Litwa w obecności 4 tys. widzów potrafiła bowiem zremisować — 2:2 po bramkach A. Narbekowasa (w 41 min.) i R. Fridrikasa (w 48 min.), choć gospodarze po pierwszych 16 minutach prowadzili nawet 2:0. Remis jest tym cenniejszy, że zdobyty został pierwszy punkt w historii występów w eliminacjach futbolowych mistrzostw świata, albowiem dotąd 3 pojedynki (w roku 1933 i 1937) kończyły się porażkami.

Zwycięstwo cieszy wszystkich. Kibiców spotkał jednak srogi zawód. Zgodziliśmy się z losem, że nie ujrzą tego występu na szklanych ekranach z racji na wysokie koszty transmisji, zebrał się on więc wcale o wyznaczone porze przez odbiorców telewizyjnych. Niestety, transmisja meczu z niezbyt wiadomymi przyczynami się nie odbyła. Podać jedynie, że według wstępnych danych Litwa remisuje w Belfascie — 2:2.

Ci, którzy obudzili się w niepewności z rana, dopiero o godzinie 7 mogli usłyszeć, że według tychże „wstępnych danych” (i to ładnych kilka godzin po meczu) Litwa zremisowała z Irlandią Północną, a strzelcami goli byli Narbekowas i Fridrikas. Natomiast telewizja w audycji „Na dzień dobry” w ogóle pominięła informację o tym spotkaniu. Czyżby wydarzenia polityczne aż na tyle przestonyły wszystko inne?

Wypadałoby się cierpliwie śledzić i czekać do kolejnego wy-

stępu narodowej reprezentacji w tenisek w spotkaniu z Albaniami 3 czerwca z Albanami. W tenisie — to jednak znów mecz jazdowy i, kto wie, czy możemy my mogli na bieżąco towarzyszyć temu występowi.

W marcu w strale olimpijskiej odbędzie się 5 dziesiąta indywidualnych z cyklu mistrzostw Mundiali-94: 6 maja — Helsinki — Wyspy Owcze (gr. IV), 7 maja — Grenada — Islandia (gr. V), 14 maja — Finlandia (gr. VI), 20 maja — Niemcy (gr. VII), 26 maja — Turcja — Włochy (gr. VIII), 31 maja — Irlandia — Albania (gr. IX).

FINAL BEZ KARPOWA

W hiszpańskim meczu tenisowym zakończyły się meczowe natarłowe szachowych mistrzostw świata. Jak już informowaliśmy, faworyzowany J. Janszowski Włochy uległ Holendrowi J. Timmanowi — 4:5. Dojeżdżając do szczytów sensacji doszło w grze półfinałowej. Przegrany w trzech partiach eks mistrz świata Karpow w 10 decydujących punktach postawił wszystko na czarnej kartce i przegrał z Anglikiem N. Shortem, ulegając tym samym w całym meczu 4:5. W ten sposób w styczniu roku przyszłego w meczu światowym zagrają Timman ze Shortem, a zwycięzca stanie się tym samym mistrzem świata — Kasparowem.

POD DYKTANDO LITWINÓW

przebieg turniej koszykarskich mistrzostw państw Piłkarskich, początkowo w eliminacjach Litwa pokonała kolejno reprezentacje Danii — 84:77, Norwegii — 86:47, Estonii — 87:68, by w finale zmierzyć się z zwycięzcą drugiej grupy — Szwecją. Koszykarzami były goście, zwyciężając — 90:81, co dało im szansę lokatę w mistrzostwach.

Po werwę — do Piwnicznej!

Podczas ceremonii zamknięcia II Zimowych Igrzysk Polaków na Litwie w styczniu tego roku ich dyktando honorowy — kierownik działu organizacji imprez Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Pan Adam Pietrón serdecznie zaprosił najbardziej usportowioną młodzież naszego KSPL „Polonia” na ponad dwutygodniowe zimowisko do Piwnicznej Zdroju. Przyjeżdżamy zaproszenie z wielką satysfakcją, świadomi, że będzie to doskonała nagroda dla tych, którzy w organizowanych przez klub imprezach brali czynny udział i zajmowali wysokie lokaty.

Podczas ceremonii zamknięcia II Zimowych Igrzysk Polaków na Litwie w styczniu tego roku ich dyktando honorowy — kierownik działu organizacji imprez Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Pan Adam Pietrón serdecznie zaprosił najbardziej usportowioną młodzież naszego KSPL „Polonia” na ponad dwutygodniowe zimowisko do Piwnicznej Zdroju.

Przyjeżdżamy zaproszenie z wielką satysfakcją, świadomi, że będzie to doskonała nagroda dla tych, którzy w organizowanych przez klub imprezach brali czynny udział i zajmowali wysokie lokaty.

Co prawda, zabolala nas nieco od przybitku głowa, gdy trzeba było zmieścić się w 30-obłobowej łódce, jako że chętnych na tę godnych wjazdów było naprawdę wielu. Zdecydowawszy ostatecznie, że zaszczyt ten spotka młodych tenisistów stoliczek z Ejszszek i Turgiel, narciarzy z Niemczyną, Bułwidzi i Wilna, piłkarzy z działającego przy KSPL „Polonia” szkółki piłkarskiej, zaczęliśmy się sztywować do podróży.

Położone w południowej części Beskidu Sądeckiego nad rzeką Poprad, zaplądane wśród gór i lasów, a liczące raptem ni mniej ni więcej tylko — ponad 640 (!) lat miasteczko Piwniczna powitało nas wspaniałą aurą. Śnieg za domowili się już tylko w wyższych partiach gór. W Domu Wczasów Dziecięcych, piędziesięciu zamieszkał, od pierwszego dnia pobytu zadomowiliśmy się natomiast olbrzymia serdecznością gospodarzy — dyrektora Pani Marii Zródko i grona pedagogicznego.

Na brak zajęć nasi „mistrzowie” naprawdę nie narzekali. Lekcje języka polskiego szły w dalszym z zębami plastycznymi, konkursami wiedzy o Polsce, turniejami tenisa stołowego, szachów, warcaba. A rywalizowało było z kim, gdyż wraz z nami w Piwnicznej przebywała też grupa rodaków z Grodna. Był nasi młodzi piłkarze pod okiem Wik-

Rozmaitości

„Scy-City — 1.000” („Niebieskie miasto — 1.000”) — taka nazwę otrzymał, jak na razie, istniejący tylko na papierze, najwzrostszy na świecie superwieżowiec, którego projekt opracowali specjaliści japońskiej spółki budowlanej. Każdy element tej nazwy jest uzasadniony, ponieważ autorzy projektu zamierzają wzniesić gmach w niebie na wysokość 1000 metrów, a pod względem „załadunkowym” jest on bliższy miastu, niż domowi. Przymierzalnie będzie liczył 200 pięter, o łącznej wadze 6 mln ton. Swym kształtem gmach przypomina ma wyłignięty w Tulu pionowej i zwijający się u góry olbrzymi wielowarstwowy pieróg, przy tym jego górne warstwy będą jak gdyby zwisały nad dolnymi, połączone ze sobą potężnymi podporami. W centrum każdej z 14 takich warstw znajdzie się park, aby 35 tysięcy stałych mieszkańców i jeszcze 130 tys. osób, dla których „Scy-City — 1.000” stanie się miejscem pracy, mogły pospacerować sobie po świeżym powietrzu „nie wychodząc z domu”.

Szatka, woda mineralna i owoc na deser — tak wygląda

dziś typowy jadłospis obiadowy w Szwecji. Sporządzony został po zbadaniu opinii w 500 restauracjach i kawiarniach na temat gustów ich gości. Sondaż przeprowadzilo szwedzkie biuro telegraficzne.

Kułu zdrowia i sportu w Szwecji, która słynie się szczyt długowieczności swych obywateli, wpłynął, jeśli mamy wierzyć specjalistom restauracyjnego biznesu, również na modę gastronomiczną. Znacznie zmniejszył się popyt na potrawy mięsne i rybne, zupy, olej. Na pierwszym miejscu w dziesiątce najpopularniejszych dań zajmują różne sataki jarzynowe i wszelkie potęta makaronu.

Nowości są też na froncie napojowym. Obok wody mineralnej, nie bądź zwyczajnej wody z lodem modny jest sok brusznicowy, wycisniany z czerwonej wino. Wódka i portwinej istsępują, jedynie piwo zachowało popularność. Nawet mleko kocięnci restauracji wolą w wariantcie dietytycznym.

Kradzież wieku zanotowano w stolicy Namibii. Złodziej przedostał się do jednej ze spółek, gdzie zrabował 1436 diałamentów o łącznej wartości około 1,2 mln dolarów.

✂ Czegoś podobnego w Afry-

Stela EKWA
wiceprezes KSPL „Polonia”

Ku uwadze pretendentów do odzyskania ziemi

Kolejność zwrotu ziemi

W projektach zagospodarowania ziemi w ramach reformy rolnej użyciu gruntów nowej własności prywatnej i państwowej kształtowane są zgodnie z ustaloną w ustawach i uchwałach radą kolejnościami.

Przed wszystkim w takim projekcie kształtuje się obszary wykupuwane (nieprywatyzowane) ziemi. Na te obszary składają się:

- 1. 2-3-hektarowe działki osobiste wokół osiedli;
- 2. określone zgodnie z normatywną niebędące do funkcjonowania ferm rodowlanych obszary ziemi i in.

być im zwrócona w tej miejscowości, gdzie pragną oni zamieszkać i podjąć działalność rolniczą.

9. Po zaspokojeniu prób pierwszych ośmiu grup osób kształtuje się wolny fundusz państwowy ziemi według podań osób, uprawnionych do odzyskania ziemi, ale odraczających realizację tego uprawnienia na terenie przewidziane w ustawie (do 5 lat). Osobom tej grupy po upływie terminu odcroczenia i gdy nie ma możliwości zwrotu ziemi w tej miejscowości, gdzie oni żyją, jeżeli nie pozostała wolna ziemia państwowego funduszu, może być ona zaproponowana w innej gminie lub rejonie. Gdy nie wyrażają na to zgody, wypłaca się kompensatę.

10. Osobom, pragnącym przenieść się na wieś, nabyć ziemię i prowadzić działalność rolniczą.

Gdy brakuje ziemi, gminnym służbom reformy rolnej zaleca się: zmniejszać obszar ziemi przyznawanej na działki osobiste; pretendentom, mającym jednakowe prawo pierwszeństwa, proponować zwrot mniejszych działek gruntowych albo równoznacznych w innej miejscowości. Pretendentom, mającym jednakowe prawo pierwszeństwa, gdy nie osiągną między sobą porozumienia, działka może być sprzedana na aukcji. W tym przypadku osoby, uprawnione do zwrotu ziemi placą za sprzedaną działkę cenę po potrąceniu z niej ceny posiadanej poprzednio ziemi.

Pozostała nieprywatyzowana ziemia o przeznaczeniu rolniczym wydzierżawiana jest osobom fizycznym i prawnym według następującej kolejności:

1. Na gospodarstwie osobiste mieszkańców, wliczając również mieszczących w mieście pracowników i emerytów rolnictwa.
2. Na działki służbowe osób pracujących w przedsiębiorstwach nierolniczych.
3. Spółkom rolnym, jeżeli zgodnie z normatywnym zapotrzebowaniem na pasze dla trzmiennego bydła nie wystarcza obszaru prywatnej ziemi członków spółki (licząc 0,8-1,0 ctn pasz na ha na 1 punkt wydajności ziemi).
4. Gospodarstwom prywatnym, jeżeli posiadanego przez nie obszaru ziemi nie wystarcza dla zaopatrzenia bydła w pasze.
5. Innym przedsiębiorstwom rolnym minimalnie nieodzowny obszar ziemi zgodnie z uzasadnieniem ekonomicznym zapotrzebowania na ziemię.
6. Osobom, mającym sprzęt techniczny i bydło zgodnie z ich zapotrzebowaniem, zapewniającym, że ziemia będzie użytkowana intensywnie i racjonalnie.
7. Osobom prawnym dla działalności rolniczej.

Rimantas MASJULONIS, zastępca kierownika wydziału reformy rolnej Departamentu Regulacji Rolnej

Pole woła

Teżecroczna praca wiosenna w polu bodaje w całym rejonie święciańskim poprzedziły zabrania rolników, na których często wynikały spory — komu i ile należy się ziemi, sprzętu technicznego, nawozów, co jest zresztą naturalne. Reforma rolna dotyczy wszystkich, nikogo nie pozostawia obojętnym. W Magunach, na terenie byłego kolchozu im. A. Mickiewicza, powstały trzy spółdzielnie. Przyrzędo słonko i mechanizatory Marek Ryskowski i Juozas Verikas wyprowadzili w pole traktory. Jak i w poprzednich latach które rozpoczęło w Nasielanach, na arenach które najszybciej wysychają.

Zawczasu przed siewem przygotowano w rejonie nasiona. Jak poinformowano w inspekcji nasiennej, jest ich około 2400 ton — tyle, ile w roku ubiegłym. Nasiona dwukrotnie sprawdzano na zdolność kiełkowania. Odpowiadają wymaganiom klas pierwszej i drugiej.

— Gorzej jest natomiast z zaopatrzeniem w części ziemiennie, nawozy, paliwo — mówi kierownik tymczasowej administracji gospodarstwa „Strunaitis” S. Alancewicz. — Ciężkim brzemieniem jest też drożyzna. Za beczkę oleju samochodowego o pojemności 200 litrów zapłaciłszy 22 tys. rubli. Bardzo drogie są nawozy mineralne. Toteż zaskępiłmy ich imię w porównaniu z rokiem ubiegłym, co, niewątpliwie, ujemnie wpłynie na urodzajność.

Gleby są tu lekkie, szybko dają wschody. Przed wszystkim zasiano owoce, jęczmień. Niektórzy rolnicy postanowili wziąć działki na własność, gospodarzyć samodzielnie. Jako pierwsi uczynili to przed kilkoma laty Weronika i Wilhelm Grochowscy ze wsi Skrytucziszki. Hodowali cielęta, Sowocho na warunkach ulgowych sprzedał im dom, zaopatrzył w pomieszczenia gospodarcze. A jak jest dziś? Otóż Grochowscy wzięli 18 ha ziemi, przeprowadzili meliorację, trzymają bydło, ziemie zwierzęta. Zabrał się do pracy na dobre.

W „Strunaitis” postanowiono nie dzielić się na kilka spółdzielni, lecz pracować w jednej.

W ten sposób racjonalnie wykorzystując się sprzed — uważa S. Alancewicz. — Z jednej działki szybko przetrzymać go na inną bez zwłoki i kłótni, bo się znajduje w jednych rękach, i mechanizatorzy więcej zarabiają.



Tymczasem źle jest z wypłatą poborów, i nie tylko w „Strunaitis”, lecz w całym rejonie. Kombinacjom mieszy też nie śpieszy rozliczać się za dostarczone bydło. Po kilka miesięcy nie placą ludziom za mleko. Odpowiedź jest ta sama:

— W banku brak pieniędzy. I mimo ogromnych trudności wiosna budzi w rolnikach poczucie prawdziwego gospodarzy. Oto chociażby Walerijonas Rudzinkas, rolnik z działki przedziału. Jest w podeszłym wieku, ale na zdrowie nie narzeka. Przez wiele lat był oborowym w kolchozie. Bardzo lubi konie. Upatrzył sobie jednego, wyhodował i kupił na własność. Z jesieni nakosił siano, zapatrzył się też w inne pasze. Kiedy zaczęto dzielić ziemię, wziął 11 hektarów.

Teżecroczna wiosna jest późna i woła ludzi w pole. Każdy jego skrawek ma być zasiany. Od tego zależy, co zbierzemy jesienią.

N. NIEZAMOW
NA ZDJĘCIU: Walerijonas Rudzinkas ze swoim pupilkiem.
Fot. A. Cimbalaitis

Ile zapłacimy za ziemię ogródka działkowego

Po powzięciu przez rząd republiki pakietu uchwał na szeroką skalę rozpoczyna się prywatyzacja działek członków towarzystw sadowniczych. Sadownikom-amatorom szczególnie aktualne jest, na jakich warunkach i za ile będzie można nabyć na własność prywatną ziemię ogródka działkowego. Na te pytania odpowiada uchwała rządu nr 261 z 14 kwietnia br. oraz uchwała nr 473 z 18 listopada 1991 r. „O ustaleniu nominalnej ceny i trybu wykupu nabywanej ziemi, lasu i zbiorników wodnych”.

Rozpatrzyć wszystko kołei. Podstawowa cena jednego ara ziemi w ogródku działkowym wynosi 42 ruble. W celu obliczenia ceny ziemi ogródków działkowych zatwierdzono następujące współczynniki urbanistyczno-ekonomiczne:

- dla ogródków, znajdujących się na terenach administracyjnych miast i osiedli typu miejskiego — współczynnik 6,
- dla ogródków działkowych, znajdujących się w odległości do 5 km od granic miasta — 2,
- dla ogródków działkowych, znajdujących się w

odległości od 5 do 10 km od miasta — 1,5,
— dla ogródków działkowych, znajdujących się dalej niż 10 km od granicy miasta współczynnik ten wynosi 1.

Odległość od granicy administracyjnej miasta do ogródka działkowego obliczana jest nie w linii prostej, lecz według najbliższej drogi, z której korzystają członkowie towarzystwa sadowniczego.

Przy obliczaniu ceny ziemi ogródków działkowych, znajdujących się poza miastem lub osiedlem typu miejskiego, we wszystkich przypadkach bierze się zwiększającą cenę podstawową ziemi współczynnik społeczno-produkcyjny 2.

Jeśli prywatyzowany ogródek działkowy znajduje się w sanitarnej strefie fabryki bądź jakiegos innego obiektu, to obliczana cena ziemi zmniejsza się o współczynnik 0,7. We wszystkich przypadkach wobec obliczonej ceny ziemi ogródka działkowego o powierzchni 6 arów stosuje się 40-procentową zniżkę. Przy działce o powierzchni powyżej 6 arów zniżka ta nie przysługuję.

Za nabywaną ziemię ogró-

dka działkowego właściciel może zapłacić zarówno czekami inwestycyjnymi, jak gotówką. Ponadto nabywając na własność ziemię ogródków działkowych kupujący mogą skorzystać z przysługujących im ulg, ustalonych w uchwale rządu Republiki Litewskiej nr 89 z 7 lutego 1992 r. „O trybie sprzedaży i dzierżawy działek ziemi, nie przeznaczonych do działalności rolniczej oraz ogródków działkowych członków towarzystw sadowniczych”.

OBLICZANIE CEN KUPNA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH O POWIERZCHNI 6 ARÓW

O Nabywaną ziemię ogródka działkowego można się rozliczyć nie tylko czekami inwestycyjnymi, których suma wskazana jest w tabeli poniżej, ale i gotówką. Zgodnie z uchwałą rządu nr 145 z 4 marca 1992 r. „O częściowych zmianach niektórych uchwał rządu Republiki Litewskiej w sprawie reformy rolnej oraz zwrotu nieruchomości mienia” placąc czekami inwestycyjnymi za nabywaną ziemię w ogródkach działkowych według ceny obliczonej w gotówce, cena ta wzrasta dwukrotnie. Zgodnie z uchwałą rządu ten współczynnik indeksacji cen może być zmieniany.

Pranas SAMULONIS, zastępca przewodniczącego Litewskiego Towarzystwa Sadowniczego

Podstawowa cena ziemi 6 arów	Odległość ogródka działkowego od osiedla typu miejskiego w km	Współczynnik urbanistyczno-ekonomiczny K	B×K	Współczynnik społeczno-produkcyjny K ₁	B×K×K ₁	40% zniżka ceny kupna	Cena ziemi działkowej (z 40% zniżką) (przy opłacie czekami inwestycyjnymi)
252	W granicach miasta, osiedla typu miejskiego	6	1512	—	1512	605	907
252	do 5 km	2	504	2	1008	403	605
252	5-10 km	1,5	378	2	756	302	454
252	ponad 10 km	1	252	2	504	202	302

Uchwała rządu

Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 265 z 23 kwietnia 1992 r. ustalono, że podania w sprawie wydzierżawienia prawa własności ziemi o przeznaczeniu rolniczym otrzymywane mogą składać się z 31 maja 1992 r.

Decyzje w sprawie przywrócenia własności rolniczej ziemi o powierzchni do 31 grudnia 1991 r. podejmuje się do 31 lipca, gdy zostały już wydane odpowiednie decyzje w sprawie przywrócenia prawa własności ziemi o przeznaczeniu rolniczym, jako przekazaniu działki do własności reformy rolnej) dla

tych obywateli, którzy podania w sprawie przywrócenia prawa własności złożyli przed dniem 31 grudnia 1991 r.

Z uwagi na to, że nie zachowało się wiele dokumentów archiwalnych Ziemi Kłajpedzkiej zezwala się zarządom miejskim i rejonowym oraz gminnym służbom reformy rolnej na przyjmowanie jako dowodów prawa obywateli do ziemi i innych nieruchomości na Ziemi Kłajpedzkiej wydawanych przez archiwizację państwową Kłajpedy i Rasejniai zezwładze, odpisów i wyciągów z dokumentów okresu po wojennego.

„Źródłka małe do morza płyną...”

15-LECIE POLSKIEGO DZIECIĘCEGO ZESPOŁU PIESNI I TANCA „SWITEZIANKA”

...Na scenie barwne wstęgi. I wiosenne drzewo. Też symbol ludowej polskiej tradycji. „Drzewo — życie”, przewijało się w folklorze przez wieki. Wierzbiał Bohaterka wielu pieśni, wierszy, ballad i legend polskich. U Kasprowicza zagociła symboliczna limba... Tu, na scenie Wileńskiego Pałacu Wspólnoty Związków Zawodowych „w cieniu” drzewka, wyskoczyli młodociani tancerze z palmami, które tchną „babciną bajką, Ostrobramską modlitwą, wszystkimi kwiatami łąk wileńskich”. Wirowały różnobarwne palmy i serdużka w „Waicyku” sponad Wilii i Wileńki brzegów.

Tu urodziła się przed piętnastu laty „Switezianka”. I chociaż nazwę jej owiewa

ballada Wieszcza o Świtezi wiodach, wzięła swój początek w „Wilii”. Stąd przyszła tancerka Krystyna Bogdanowicz. Zaczęła stawać pierwsze tańce. Cwiczyć sceniczną grą dzieci z Wileńskiej Szkoły Średniej nr 29. Pani Krystyna do dziś „tańczy” ze „Switezianką”. Co prawda, ostatnio ma już pomocnicę — „Switeziankę” — Beate Gulbinowicz, obecnie tancerkę „Wilii”. Beata przygotowała na koncert jubileuszowy wesołe „Tańce Kaczuśzek”, łącząc umiejętnie żółte lubelskie zapaski z akcentami humorystycznymi. Pomogła w tym zapewne nauczycielka Eugenia Jankielaję. Ona bowiem — mając złote ręce, znalazła jeszcze czas na uszyście nowych strojów... Zreszta nie tylko ona cicho „zakuli s owo” przyczyniła się do realizacji koncertu „Switezianki”. Choreograf z Polski, pan Czesław Kujawski pomógł zrealizować Suite



Słaską oraz efektowny finał koncertu. Przydały się zebrane niegdyś fundusze z wyjazdów na bazy „Energo-polu”. Oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Grodna z Wrocławia oraz Klub Inteligencji Katolickiej w Warszawie pomogły w uzupełnieniu kompletów strojów. Pan Jarosław Koszewski — przedstawiciel komitetu rodzicielskiego, wielki entuzjasta rodzimego folkloru — dysponował w „przedjubileuszowym pośpiechu” samochodem o każdej porze doby... Nad śpiewem najmłodszych czuwała w chwilach prób — pani Liliana Motiejusiene, nad oprawą literacką — pani Anna Gulbinowicz, „nad wszystkim” — prezes Maria

Maculewicz oraz kierownik artystyczny i dyrygent zespołu Anna Michałowska... Natomiast historia „Switezianki” pamięta: Teresę Sokółową, Władysława Korkucia, Bożenę Czerniewską-Ząbkiewicz, Marię Stankiene. — Ku-ku-ry—kul Ku-ku-ry—kul Jestem kogut nad koguty. Będę piał z całej mocy na pochwałę Wielkiej Nocy! — wołał zabawnie konferansjer. Para w strojach łowickich wyniosła na scenę koszyczek z pisankami. Ukazał się też „Śmigus-Dyngus”... Rozpoczęły się świąteczne „harcie”, żarty i tańce. Płaty „Wielkonoce koguciki” — dokładniej — chór chłopcy. Dziewczęta chodziły z koszyczkami między

rzędami po sali. Rozdawały „Święcone Jajeczka”. Mał „łowiczanek” śpiewały o Babie, co to „koguta miała”. „Czerwonym jabłuszkiem” „Śmigus-Dyngus” tymczasem nie przował. Polewał publiczność jak każde ludowe tradycja w drugim dniu Wielkonoce — zimną wodą. Śmiech, oklaski i entuzjazm — ogarnęły salę. A na scenie rytmicznie „uderzali” tancerze w „Wielkonoce Mazurze”. ...Znowu rozspalyły barwy wstęgi. W tańcu w rmińskim... Pstrzyły się łobolskie zapaski w wiosenną Polonezie z baziemi. Wstąpiły pary kujawskie... Na zakończenie — krakowskie... „Ab jubileusz „Switezianki” nie skończył się na tym. Na skończył się również w słowach podzięk, skierowanych ze sceny przez ZG ZPL — w osobie Pani Apolonii Skoworskiej, przez „Wilie”. Ludowy Teatr przy Pałacu Krolejarzy, polskie zespoły dziecięce. Trwa we wspomnieniach pięknych pieśni Chopina, ludowych piosenek — śpiewanych przez „zgrany chór „Switezianki” tańców zabaw ludowych — jakim wzbogaca swój repertuar cieszak oko... (jak ten czas plynął) już 15 lat.

Alina LASSOTA
NA ZDJĘCIACH: tańczące śpiewające „Switezianki”.
Fot. Bronisława Kondratowicz



„Czerwone jabłuszko”

Nasze kółko „Czerwone jabłuszko” istnieje od września ubiegłego roku i teraz dopiero robimy swoje pierwsze kroki. Jest nas około 20 uczniów I—IV klas.

Zbieramy się co tydzień we czwartki. Tego dnia czekamy, jak święta, bo każdy, kto do nas przychodzi, ma coś nowego ze sobą przynieść: czy to wierszyk jakiś, czy piosenkę, grę itd. Uwaznie słuchamy każdego, bo pragniemy czegoś się nauczyć. Czytamy też bajki i staramy się poprawnie rozmawiać.

Zespolik nasz miał już też „gościnne występy”: byliśmy w Szklarach z programem. Brałiśmy też udział w programie wielkanocnym w Rudziszkach.

A nie tak dawno znowu gościliśmy w Szklarach. Tym razem był to konkurs: „Klub wesołych i pomysłowych”. W skład każdej drużyny wchodziło 15 osób. Naszym kapitanem była Iwona Suchodol-

ska. Zawsza musieliśmy wymyślić sobie nazwę, hasło, odznaki, a także ułożyć scenkę z życia szkolnego. Postanowiliśmy, że będziemy się nazywali „Łamiągłówni”, przeciwnicy zaś nas obrali sobie nazwę „Niedźwiadki”.

Po przywitaniu rozpoczęła się ostra walka. Szale zwycięstwa przechylały się to w jedną, to w drugą stronę. Drużyny wytrwale walczyły, a nie było wcale łatwo. Uczestnicy konkursu musieli się wykazać doskonałą znajomością tabliczki mnożenia, ortografii, umieć dużo wierszy, piosenek, gier. Kapitanowie ponadto musieli przyszyć guziki, rozwiązać skomplikowane zadania matematyczne, wstawić opuszczone litery w wyrazach.

Bardzo nam się spodobała scenka drużyny „Niedźwiadki”. Była wesoła i dowcipna, nazywała się „Lekcja geografii”. My zaś pokazaliśmy scenkę „Kołotowe ołówki”. Najlepiej w naszej druży-

nie się spisali: Marta, Staś, Iwonna, Krystyna, Elwira, Darek, Justynka, zaś w drużynie „Niedźwiadków” najbardziej nam się spodobał kapitan Witalik oraz Artur.

I oto finał. Komisja miała sporo trudności, by dokładnie ocenić drużyny. Dlatego postanowiła, że w konkursie nie będzie zwycięzców i zwyciężonych, wygrywa koleżeństwo i przyjaźń. Wszyscy więc otrzymali upominki, a kapitanowie dodatkowo — prezenty. Wszystkie dzieci były zadowolone i jedynie marzyły, by więcej było takich spotkań.

Członkowie kółka „Czerwone jabłuszko”

OD REDAKCJI: wydrukowaliśmy ten sympatyczny list i bardzo się cieszymy, że w Rudzkiej Szkole jest takcie kółko. Szkoda tylko, że uczniowie nie podpisali swego listu imionami i nazwiskami. Następnym razem nie zapomnijcie tego zrobić.

Poczta Gromady

Dzieci listy piszą...

Wraz z nadejściem wiosny, poczta „Naszej Gromady” przyniosła serię wierszy. Jak zawsze, ta pora roku sprzyja poetom.

Oto Grażyna Bartoszewicz z Wileńskiej Szkoły Średniej nr 14 (klasa IX a) wraz z wierszem pt. „Brak dobra” przysłała nam miły list: „Od dawna jestem członkinią „Czerwonego Sztandaru” a teraz „Kuriera Wileńskiego”. Wasza gazeta jest bardzo potrzebna Polakom na Litwie. Już od roku piszę wiersze i krótkie opowiadania” (...). Jesteśmy radzi, że młodzież czyta gazetę, że potrafi ją ocenić. Chcielibyśmy, byś, Grażyno, przysłała nam więcej swych utworów. Może wówczas coś wybierzemy do druku.

Śwój wiersz przysłała nam też Ania Wierzbicka, uczennica klasy VI Dukuśtańskiej Szkoły Dziewięcioletniej. Wielkonoce pozdrowienia i wiosnę otrzymaliśmy też od Iwony Stankie-

wicz z klasy V Mickiewskiej Szkoły Średniej. Bardzo nam było miło przeczytać, iż Iwona lubi „Naszą Gromadę”, że radością święta chce podzielić się z dziećmi, które czytają „Kuriera Wileńskiego”. Wasze, dziewczynko, czynki, wiersze — pełne radości i wiosny, uczucia — pozwalają żywić nadzieję, że z czasem poezja z pewnością będzie wazną przyjaźnią.

Wiersz pod tytułem „Wiosna” przysłała nam też Bogna Snieżko z Mejszynieckiej Szkoły Średniej (klasa V), drukujemy jego fragment:

Nastala już wiosna, taka piękna, radosna. W lesku stroją się drzewa, szpazek domek wybiera. A gdy zakwitną akacje, to wkrótce będą wakacje.

Więc tym marzeniem wakacyjnym kończymy „pocztę”, życząc wam miłych wyników w następnym przyjaźni z poezją.

NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada
O przyjaźni nie gada.
Ale za to w potrzebie
Każdy zrobi dla ciebie,
Co będzie mógł.

CHLEB
Gdybym był piekarzem,
zrobiłbym, co trzeba:
tytu jest przecież głodnych,
tytu na świecie — bez chleba.

Upiekłbym wielki bochen,
od słońca większy trochę,
pachnący i gorący,
świeżutki i chrupiący.
Od Indii aż do Chile
wszyscy by syćci byli!

stary i biedny człek wszelki,
i dzieci, i małe wróbelki.

To byłaby dopiero
warta pamiętać data:
Dzień, w którym nikt nie
był głodny.
Najpiękniejszy dzień w
historii świata.

Gianni RODARI
Tłum. Hanna Ozogowska



Piękny program świąteczny — Wielkanocny przygotowali uczniowie klas młodszych Pogirskich przygoto-
waleńcioletniej pod kierunkiem swej nauczycielki — pani
Jadwigi Szlachowicz. Rodzice, widzowie mogli się prze-
konać, jak te dzieci polskie z Pogir pięknie umieją śpie-

wać, tańczyć, bawić się. Serdecznie im za to dziękowali
rzęsiłymi oklaskami.

NA ZDJĘCIACH: fragmenty święta.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Wielkanoc w Pogirach



Matylda STEMPKOWSKA

Suderwa nas oczarowała

Świt przedwiośnia

Bardzi się jak dziecko
podry świt przedwiośnia
i pierwsze promyki
słońca, krąg brzozy —
Szeptają z nadzieją
galażom galażki,
Je pszczyli im drzewia!
Wyrona, być może...
Białki bije ze wschodu,
Wiatr pokornie zamilkł.
Świt cichutko czeka,
Na że chwile wbiegnie
i brzoza jego starszy
i samotny nasek,
iżcznie go przywita
i kielwie pożegna...

A brzoza już czuje,
że słońce swe dłońce,
tak słodkie w dotknięciu,
mlekiem na nią składa,
że już w płaszcach złotych
za promieniem promień
mknie jak ptak z błękitu —
na galażki spada...
O, świtę przedwiośnia,
tyto w was urok!
Wciąż zmieniać barwy
na nagich niebiosach —
Kocham was jak wszystko,
co istnieje wokół,
jak drzew wdziałną ciszę
przed eksplozją wiosen!..
marzec, 1991

Było to w pewną kwietnio-
wą sobotę. Nasza grupa na
czele z panem Jerzym Lips-
kim czekała na przystanku
suderwianskiego autobusu.
Minęło chyba z 50 minut i
już przyjechaliśmy do Su-
derwy. Tam poszliśmy od ra-
zu do suderwianskiego ko-
ścioła, w którym ksiądz Adolf
Trusewicz odprawił Msze
św. Po mszy ksiądz Adolf
opowiadał nam o swym ko-
ściele, a także podarował
święte obrazki. Następnie
poszliśmy na pierwszy bal-
kon, na którym dzieci grały

na organach. Wyżej był je-
szcze jeden balkon, więc też
tam wspięliśmy się po bar-
dzo ciemnych korytarzach. Z
tego balkonu mogliśmy po-
dziwiać cały kościół. Naste-
pnie ksiądz Adolf spytał nas
o to, jaka jest wysokość ko-
ścioła. Nie mogliśmy jednak
dać prawidłowej odpowiedzi.
Okazało się, że od podłogi
do sklepienia — aż 32 met-
ry! Po zwiedzeniu kościoła
pożegnaliśmy się z księdzem
Adolfem i poszliśmy dalej.
Piękną jest stara Suderwa:

widzieliśmy staw z cudnymi
łabędziami i bardzo stara ka-
mienice. Wreszcie doszliśmy
do szkoły i tu zatrzymali-
śmy się. Po śniadaniu zabra-
liśmy się do rysowania. Na-
stępnie mieliśmy ognisko.
Były wiersze, piosenki, pie-
czone ziemniaki. Dla najk-
tywniejszych — nagrody. To
były wspaniałe chwile.

Beata JASZCZANIN,
uczennica klasy VA
Wileńskiej Szkoły
Średniej nr 29

Sukces uczniów wileńskich w Warszawie

O tegorocznej III Republi-
kańskiej Olimpiadzie Litera-
tury i Języka Polskiego,
która się odbyła w Trokach,
opisaliśmy w „Kurierze” ob-
szernie i entuzjastycznie. En-
tuzjazm nasz był całkowicie
uzasadniony, bowiem
olimpiada odbyła się na ba-
dzo wysokim poziomie i
mimo, iż pod względem organi-
zacyjnym, to pod względem wiedzy
uczniowskiej, czyli finaliści
Hanna Wiszniewska, Alicja
Kazimierz Stankiewicz,
Lucja Szpilowska, Ir-
mina Weliwinowicz, Lucja Cze-
łowska, Renata Polowska,
Katarzyna Cawerska, Jerzy
Pieciun, Ryszard Pieciun)
z wyjątkiem do Polski, by wziąć

udział w Ogólnopolskiej
Olimpiadzie. Nasi finaliści
wrócili już z War-
szawy. Brali oni udział
w XXIII Ogólnopolskiej
Olimpiadzie Literatury i Ję-
zyka Polskiego na równi ze
swymi kolegami polskimi
(Było 195 uczestników). Nie
było — jak przed dwoma
laty — oddzielnego progra-
mu. Prawda, dla uczestni-
ków spoza Kraju były od-
dzielne tematy prac pisem-
nych, jednakże tylko kilka
osób z nich skorzystało. Re-
szta wolała tematy, które
były przeznaczone dla mlod-
zieży polskiej, co zostało
bardzo przychylnie ocenione
przez jurorów. Profesor Ter-
esa Kostkiewicz z Instytutu

Badań Literackich, która kie-
rowała olimpiadą, nader wy-
soko oceniła poziom przy-
gotowania naszej młodzieży,
indywidualne, odbiegające
od treści podręczników in-
terpretacje tematów literac-
kich. Zresztą potwierdzają to
wyniki: Bożena Wiszniewska
(Solecznicka Szkoła Średnia)
i Alicja Huryn (Wileńska
Szkoła Śr. im. Adama Mic-
kiewicza) uzyskały po 30
punktów, czyli maksymalna
ilość, Kazimierz Stankiewicz
(Wileńska Szkoła Śr. nr 29) —
28. To prawdziwy sukces.
Właśnie ta trójka ma już za-
pewnione indeksy na dowol-
nie przez siebie obraną wy-
ższą uczelnię w Polsce.
Organizatorzy olimpiady

otoczyli naszą młodzież ser-
deczną opieką, przygotowali
bogaty program kulturalno-
rozrywkowy, wycieczki. M.
in. spotkanie z pisarzem pol-
skim Julianem Strykowskiem,
obejrzenie „Wesele” Wyspiań-
skiego, monodram Jerzego
Zeinika wg „Ferdynandus”
Gombrowicza, „Mazepę”
Słowackiego, „Metamorfozy”
według Owidiusza.
Uczestnicy olimpiady spo-
tykali się również ze studiu-
jącymi w Warszawie kole-
gami z Wileńszczyzny. Stu-
denci-krajanie zachowali się
niezwykle sympatycznie —
podczas trwania olimpiady
przychodzili, by kibicować
za swoich kolegów, a nawet
udzielać konsultacji.
Organizatorzy olimpiady
na ręce pani Alicji Kosin-
skiene, która reprezentowała
Ministerstwo Kultury i Os-

wiały Litwy, zostały podzię-
kowanie ministerstwu, nau-
czycielom, rodzicom za do-
bre przygotowanie uczestni-
ków. Z ogromną przyjemno-
ścią składamy również to po-
dziękowanie na łamach „Kur-
iera Wileńskiego”. A w
imieniu uczestników tej pie-
knej imprezy, a zwłaszcza
prof. Teresie Kostkiewicz,
Teresie Dobrzyńskiej, Jadwi-
dze Zienukowej, Tomaszowi
Chachulskiemu za ten wspani-
ały tydzień warszawski.
Słowa podziękują należy się też
Polskiej Macierzy Szkolnej,
która również całym sercem
zaangażowała się do tej
sprawy, fundując finalistom
nie tylko piękne nagrody
książkowe, lecz i zapewnia-
jąc bezpłatny dojazd do
Warszawy.

Lucja BRZOZOWSKA

Wileńszczyzna wczoraj i dziś

Droga do zwycięstwa

Autobus toczył się po wybitnej drodze ponad godzinę. Wreszcie pokonał 45-kilometrową odległość od Wilna. Mościszki zakrzętały się tumanami kurzu. Następnie przywitały zmęczoną wiosennym słońcem ciszą. Wszystko wydawało się tu być spłęte. Nawet spojżenia starturk, zawsze spragnionych wszelkich nowin.

Wkrótce wszystko miało się rozspać. Wspomnieniami o czerwonych georginach przy dworku Jana Obsta w Rubnie. O poplamionym afraamentem portrecie Stałina w kołchozie „Pobieda”. Marzeniami o kaplicy, która na powrót stanie się świątynią. I o tym, że kołchoz przestoi się w przęną spole. Ludzie będą pracowali jak zawsze, nie pokładając rąk. Chyba więc uda się Mościskom uniknąć głodu w tym roku.

...Kiedys były tu tylko lasy i moczary. Przechodziło się po rozrzuconych naprędce deskach. Potem ludzie zaczęli budować mosty i mostki. Aż między mostami wyrosły 4 domy. Naniewicza Ignacego, Naniewicza Aleksandra, Rynkuna Bolesława i Rynkuna Adama. Nie z biednych byli ci gospodarze. Razem uprawiali pięćdziesiąt dziesięcin ziemi (dziesięcina — to trochę więcej niż hektar — aut.). Posiadłość nazwali Mościskami, jako że znajdowała się między mostami (opowiada Mieczysław Rynkun, lat 78).

Ale nie było o Mościskach głośno w okolicy. Więcej mówiono o pobliskim Pańskim Dole, Rubionce czy Rubnie. Tam mieszkali szlachci. Ciągnęli do polskości. We własnych domach urządzali szkółki dla dzieci. Najpierw była u Konstantego Szture w Rubionce. Potem — u Stanisława Szture. Następnie — czterooddziałowa — w domu Wacława Sierżantowicza (Irena Norejko, lat 69).

We wsi Rubno też uczono. Gospodarze po kolei oddawali na ten cel pokój. Mieszczy się w nim 4 klasy. Po ukończeniu szkoły uczniowie składali egzaminy, które przyjmowała nauczycielka Anna Kulak we wsi Rubionka. Po złożeniu egzaminów dzieci mogły wstępować do 5 klasy do szkoły w pobliskich Bujwidach. Nie trwało to jednak długo. W Rubnie otwarto szkołę siedmioletnią.

We dworku Jana Obsta. To było w roku 1950. Jak podają zachowane do dzisiaj dokumenty, szkoła była wtedy z rosyjskim językiem wykładowym. Dyrektorem był niejaki Dymitr Nazarov, człowiek przyjezdny. Uczył historii, geografii i konstytucji. Historii czego i jakiej konstytucji — z dokumentów nie wynika. Jego żona, Jelizaweta Nazarowa, wykładała język rosyjski i literaturę. W tym też roku powstała w

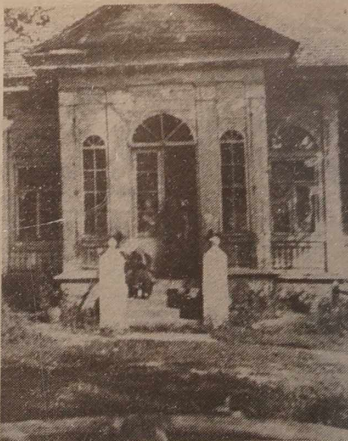
szkole organizacja pionierska, trzy lata później — komсомolska. Należały do niej dwie osoby spośród 67. W 1959 roku szkoła splotęła. „Z nieznaną przyczyną”.

Mówi dawna mieszkanka Rubna:

— Naumyślnie podpalili, moja ty droga. Szkoła wtedy znowu stała się polska. A nad samym Rubnem jeszcze wcześniej jakby przekleństwo jakieś krążyło. Wszystko się poniszczyło. Taki ładny ten dworek Obsta był. W kwiatkach dookola rozmaitych! I w malwach, i różach, i czerwonych georginach. Modrzewie, inne drzewka egzotyczne rosły. Gdy popatrzyś na to latem — prawdziwie rajski zakątek i już! A pan Obst Niemcem chyba był z pochodzenia, tylko że wychowany w polskiej kulturze. Wykształcony był. Ciągłe tylko czytał, pisał i czasami jeździł...

Jan Obst (1876—1954) był synem Hermana, dyrektora muzeum etnograficznego w Lipsku. Matka jego, Maria z Kosiowskich, miała majątek w Inflantach. Syna pochłonęła praca dziennikarska. Na początku wieku w Petersburgu był sekretarzem pisma „Kraj”, po którego zamknięciu zaczął wydawać „Kwartalnik Litewski”. W 1911 roku redakcja przeniosła się do Wilna. Kwartalnik ukazywał się już pod nowym tytułem: „Litwa i Rus”. W okresie międzywojennym Jan Obst zajął w Wilnie muzeum mickiewiczowskie. Był redaktorem „Dziennika Wileńskiego”. W 1933 roku kupił folwark w Rubnie, miejscowości położonej na północny wschód od Wilna. (Wg Czesława Noniewicz „Z pamiętników Jana Obsta”, „Goniec Kresowy”, Nr 9 Białystok 1992).

Anna Butkiewicz, lat 77: — Służyłam kiedyś u pana Obsta. Przez sześć lat. Jako dziewczyna do rozmaitej roboty. Tak to wtedy nazywano się. Razem ze mną by-



NA ZDJĘCIACH: dom pierwszych mieszkańców Rubni; przez pewien czas Rubieńska Szkoła znajdowała się we dworku Jana Obsta; pierwsi absolwenci Rubieńskiej Szkoły — kwiecień 1952 r.; Rubieńska Matka Boska Łaskawa.

Fot. Bronisława Kondratowicz

ła Scholastyka Szerentowicz z Puntuz. Pracowaliśmy w domu, w polu i obrzadzaliśmy krowy. Ziemi miał dużo, bo aż pięćdziesiąt hektarów. Krow już nie pamiętam ile. Ten jego dworek był drewniany, sześciopokojowy. Wieranda szła przez całą długość domu. I piwnica tak samo. Chleb w piwnicy piekliśmy, bo był tam piec. Nie opadał domu — lodownia murywana. Takie doły z lodem, w których latem chłodziłyśmy mleko. Słowem, roboty miałyśmy pełne ręce. Ale płacił pan Obst dobrze. Dwanaście złotych miesięcznie. Płaszczek można było za to kupić. Jeszcze trzech mężczyzn trzymał — ordynarystów. I pastucha do bydła. A sam? Rządził, czytał, pisał, czasem na fortepianie sobie pograł. Nikt u pana Obsta jakos nie był. Najwyżej ksiądz z Bujwid czasem zjechał. Jan Przymont. W Rubnie księza nie było. Ani kościoła. Tylko kapliczka. Od niepamiętnych czasów. Ksiądz Przymont odprawiał w niej nabożeństwa na Boże Narodzenie czy Zielone Świątki. Słyszała pani chyba o Rubieńskiej Matce Boskiej Łaskawej? To pan Obst postawił tę figurę. Przy majątku. Miała strzec przed niebezpieczeństwem. Ale Rugno nie miało szczęścia. Ani pan Obst. Wszystko z dworku zabrali Sowieci. Na



ścianach pokoi były piękne talerze z biblijnymi malowidłami. Całą ciężarówkę zładowali tym i wywieźli. Książek chyba ze dwie maszyny. Może do jakiejś biblioteki, a może popalili. Kto to wie? Jego wyrzucili z domu tak jak stał. Przygarneł go luzdzie. I karmili, i ubranie dali. On Kiedys był dobry do ludzi, to ludzie pamiętali o tym. U Ignacego Czepulowskiego w Rubnie mieszkał. Potem — u Józefa Stankiewicza w Dziekaniszkach. Umierał w nędzy. Ksiądz Przymont po kryjomu przyjechał go pochować. Ludzi z okolic przyszło dużo. I płakali. I modlili się. Wszystko było prawie tak jak potrzeba. Tyłko obiadu żabnego nikt nie zrobił. Skromny pogrzeb. A taki pan był...

Wspomina Mieczysław Rynkun:

— Dużo pamiętam z dawnych czasów, mości panno. Pamiętam, jak Legiony Piłsudskiego w Mościskach, Dziekaniszkach stały. Było lato i dzień słoneczny. Mama pełta len w polu. Raptlem grzmot. Ni stąd, ni zowąd. Z jasnego nieba. Dziwne to nam było. A później przyszedł sąsiad i mówi: „Wystęgujcie się, Bolszewicy idą. Polacy stali nad Wilnią i nie puszczały ich. Strzelanina była”. Nowina ta przyszła po obiedzie.

A nazajutrz tylko patrzyłem. Bolszewicy jechali i jechali. Konno. Od Bystrzycy. Zatrzymali się w Włószkach, Mościskach. A w Tawry — to sześć kilometrów od nas — stały wojska Piłsudskiego. Jeden z bolszewików skoczył tam. To go podstrzelono.

Po wsi mówiono, że będzie bój. Ale nasi czemuś odstąpili. Ruscy wtedy ruszyli na zachód „Warszawa daleko?” — pytał mamę, „Daleko?” — odpowiadała mama. No jakże. Trzysta siedemdziesiąt kilometrów od Ławaryszek. Odjeżdżali. Niektórzy w pos-

piechu szukali koni. Przecież karabin do piersi: „Pokaż, gdzie loszad!” Wszystkie konie w lesie schowane stały. I przestraszyli jednego z naszych. Kasprowicza Łaskę. Poprowadził ich do lasu. A nasze dziewczyny sprytniejsze były. Do lasu pobiegły, uprzedziły mężczyzn. Wstępnicy z konmi pociękali. Zastawili tylko kobyłkę Kasprowicza. Nauzcejką dali.

A brat mój, Józku, to wielki patriota był. Dla Legionów głowę tracił. Pewnego razu przyszedł żołnierz z Legionów i prosił powieści o Ławaryszek rannych. Józku w te pędy stomy do wozu narzucił, ułożyłmy chorych w drogę. Przywieźliśmy do Ławaryszek. To jakieś dwieście kilometrów od nas. Oni kaliśmy. Nikt nie zabiera rannych. Powieźliśmy wtedy do Mickun. I znowu — nikto nie zabiera. Wtedy — aż do Wilejki. To już dwadzieścia pięć kilometrów. Józku był w Wojsku Polskim. Dużo pensenek miał. I ja byłem. I trzydziestym szóstym — szóstym odbywałem w Mickun. Decznie służbę czynną. Osiemdziesiątym szóstym patku. A na minskiej brzoźnie widniał ogromny napis: „Zwolność naszą i waszą”. To raz aż nie chce się wierzyć, że tak było. W trzydziestym dziewiątym zmobilizowano mnie do osiemdziesiątego piątego pułku w Nowej Wilejce. Walczyłem. Pod Piotrkowem Trybunalskim byłem. A potem wracałem. Przez Ławaryszki do Wilna.

Dziwi cię, mości panno, moja pamięć. Taki już się stał rodzicem. Nauczyciele w Rubionce wymażli. Jacy byli. Niektóre dziewczyny „Pana Tadeusza” czytały. Czas na pamięć umiem. Mój je wykształcenie — to także sobie. Cztery oddziały polskiej szkoły powszechnej. Jako księgowy w kolchozie później pracowałem. Jak

(Dokończenie na str. 71)



Droga do zwycięstwa



Anna Butkiewicz

(Dokończenie ze str. 6)
był Miałem po ojcu siedem hektarów ziemi. Uprawiałem to sam, ale podatek naliczył mi w tysiącach ru-

bli. „No, nie! — oburzyłem się. — Guzik ja wam zapłacię”. Sąsiedzi — tak samo. Wszyscy więc sznurłem poszliśmy do kółchozu. Nawet ktoś tam za nas podania na-



Mieczysław Rynkun

piisał Mnie zaproponowano prowadzić księgowość. Inni bowiem byli jeszcze mniej kształceni. Zgodziłem się. Pracowaliśmy na początku jedynie za pracownicę.

Księgowym byłem dwanaście lat. Pamiętam, jak drobne kółchozy — Dziekaniszki, Rubno, Rubionka, Puntuzy, Mościszki — połączono w jedną „Pobiedę”. Po polsku to bę-

dzie „Zwycięstwo”. Wierzyliśmy w to nasze „Zwycięstwo”. I lepiej, i gorzej bywało.

Pamiętam, taki Malinowski niechcący oblał atramentem portret Stalina w kółchozowym zarządzie. Żeby zatrzeć ślady, spalił portret. Wszedł ktoś z zarządu i kiedy zobaczył, że nie ma Stalina, przestraszył się: „Cóż, trzeba iść zdzwonić do wyższych władz”. Ale już nie musiał. Głęboko właśnie podjechał rowerem. Ktoś ze swoich wyśpał Malinowskiego osądzono wtedy na dziesięć lat więzienia...

„Po Donu gulalet kozak motodoj...” — niespodziewanie zaśpiewał Macyszlaw. — Ot lubiono to kiedyś u nas śpiewać. Chyba na równi z „O, mój rozmarynie...” Ludzie wieczorem wracali ze żniw, śpiewali. Na dożynkach, które na wyminki urzędzali. Na imieninach, i tak, bez żadnego powodu. Teraz nasz zespół „Mościszczanka” wspomina dawne piosenki. Jest tu trzynaście kobiet.

(Cdn.)
Leokadia KOMAIŠKO

„Dwie bliźny” Aleksandra Fredry

TEATR NA KRESZACH — GOSCIENNE WYSTĘPY W WILNIE, NA WILEŃSZCZYŹNIE, W KOWNIE I W BIAŁORUSI

I znowu — tym razem w pięcym hektarze ziemi — będziemy witać drogi i miłych gości, trupie aktorów z Warszawy. „Teatr na Kreskach” pokaże nam swój największy spektakl (którego premiera odbyła się niedawno w Suwałkach) — komedie Aleksandra Fredry „Dwie bliźny”. Przedstawienie wyreżyserował Piotr Cieślak, a scenografię do niego zaprojektował Jan A. Ciecierski. „Dwie bliźny” będzie można obejrzeć! Praktycznie — wszędzie.

8 maja — w rejonie wileńskim, w Kabiskach (DK — godz. 19).

10 maja — w Kownie, w Domu Kultury „Inkaras” o godz. 16.

12 maja — w Wilnie, w gmachu Rosyjskiego Teatru Dramatycznego przy ul. Basanawieziusa (w dawnym Teatrze Miejskim na Pohulance) — godz. 19.30.

13 maja — „Teatr na Kreskach” wystąpi w miasteczku Żelwa i 14 maja — w Wotkowysku (Białoruś).

Bilety na te spektakle można nabyć w godzinę przed przedstawieniem w wymienionych wyżej placówkach kulturalnych

Inf. wł.

Telewizja

CZWARTEK, 30 KWIEŚNIA

LTV-1

- 7.45 — Na dzień dobry, 8.10 — Nowości ze świata, 8.25 — Nasz elementarz, 8.30 — Program rozrywkowy, 8.50 — Spotkania teatralne, 18.30 — Nowości, Studio polskie, Wiadomości, 18.50 — Film dok. 19.30 — Polityka, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Stanowisko z rządu, 21.45 — Program rozrywkowy, 22.15 — Brzeg, 23.00 — Koncert, 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

- 18.15 — Lekcja angielskiego, 18.30 — Przegląd regionalny, 19.15 — Litewska hit-parada „Piramida”, 19.45 — Lekcja angielskiego, 20.00 — Dziennik (M), 20.35 — Koncert, 21.00 — Trybuna katolicka, 21.30 — Telebawa, „Tek. Nie”, 22.20 — Wiadomości, 22.30 — Film fab.

WARSAWA

- 11.00 — „Gliniarz i prokurator” — serial prod. USA, 11.50 — „Przyjemne z pozytywizm” (2), 12.05 — „Śle lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 12.15 — „Krym” — reportaż, 12.35 — „200 lat Virtuti Militari” — wojskowy program dokumentalny, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — Magazyn katolicki, 19.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” — serial prod. angielsko-polskiej, 19.30 — „Zwierzęta Ameryki” — serial dok. prod. USA, 20.00 — Dziękuję — Jacek Kuroń, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Gliniarz i prokurator” (3 — ostatni) — serial prod. USA, 22.00 — „Pegaz”, 22.30 — „Telemuz”, magazyn muzyki rozrywkowej, 23.00 — „Kulury”, 23.15 — Studio „Temat”, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — Dziś w senacie, felieton Taborca Panikosa, 0.20 — Britis Awards-1992 — nagrody brytyjskiego przemysłu płytowego, 1.50 — Poezja na dobrano.

Moskwa I

- 5.00 — Poranek, 7.30 — Kreskówka, 7.45 — Film dla dzieci, 8.50 — TV film dok. 9.25 — Film fab. „Prywatny detektyw” albo operacja „Kooperacja”, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Klub podróżników, 12.10 — Śpiew chórowy, 12.40 — Studio chórowe, 13.10 — „Polityka” przedstawia, 13.15 — Telemixt, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — TV

Polskie ludowe zespoły pieśni i tańca szkół Wileńszczyzny: „WILEŃKA”, „SOLCZANKA”, „PRZEPIRECZKA”, „BIEDRONKA” oraz kapela „WILNIUKI”

zapraszają na koncert

Z OKAZJI ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA.

Koncert odbędzie się w Pałacu Sportu 3 maja 1992 roku o godz. 16.00. Bilety do nabycia w Pałacu Sportu oraz w kancelarii Szkoły Średniej im. W. Syrokomli.

film fab. „Anna Pietrowna”, Odc. 1, 15.35 — W świecie motorów, 16.05 — Kreskówki, 16.30 — TV film dok. 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.25 — Kreskówka, 17.35 — „do lat 16 i starszych”, 23.00 — Dziennik, 23.20 — Program, 23.25 — Film fab. „Noc”.

TV Rosji

- 7.00 — Wieści, 7.20 — Język hiszpański, 7.50 — W wolnym czasie, 8.05 — Język hiszpański, 8.35 — Mohikanie, 9.05 — K-2 przedstawia, 11.40 — Bez retuszu, 12.40 — Sprawa chłopca, 13.00 — Wieści, 15.00 — Lekcja dla początkujących sportowców w tenisie stołowym, 15.15 — Przedsiębiorczość i tradycje, 15.30 — Klucz do rynku światowego, 16.45 — TINKO, 17.00 — Panorama dok. 17.30 — W wolnym czasie, 17.45 — Konkurs telewidzów „Barcelona-92”, 18.00 — Informator parlamentarny, 18.15 — Studio Notabene, 18.55 — Reklama, 19.00 — Wieści, 19.20 — Święto co dzień, 19.40 — Będziesz przeciw? 20.15 — Cyrk na scenie, 20.30 — W świecie sportu samochodowego i motocyklowego, 21.00 — Program art.-publ. „Pięte koło”, 21.35 — Reklama, 21.45 — Wieści, 22.20 — Reklama, 22.25 — Karuzela sportowa, 22.30 — Cd. „Pięte koło”, 23.20 — „Ray Charles, 50 lat w muzyce”.

PIĄTEK, 1 MAJA

- 7.45 — Na dzień dobry, 8.10 — Nowości ze świata, 8.25 — Pod własnym dachem, 9.10 — Ziemia Klajpedka, 18.30 — Nowości, Studio polskie, Wiadomości, 18.50 — Film dok. 19.00 — Nasz elementarz, 19.55 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Studio MM, 21.15 — Reforoma rolna, 21.30 — Z historii TV, 22.20 — Nadzieje i listy, 23.20 — Wiadomości wieczorne, 23.35 — Wideoork.

WARSAWA

- 11.25 — Spotkanie młodzieży Europy, 12.10 — Poranek symboliczny, 13.10 — „Europejski Disneyland” — koncert inauguracyjny, 15.10 — W starym ki-

nie; „Król kobiet” (cz. 1) — film fab. prod. USA, 17.05 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie: Polska — Włochy, 17.55 — „Kolejka Króla Stasia” — reportaż, 18.15 — Teleexpress, 18.30 — Sting — koncert urodzinowy (cz. 1), 19.15 — „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niemieckiej, 20.00 — Wieczornica, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Nad Niemnem” (cz. 1) — film fab. prod. polskiej, 22.30 — „Polskie ZOO”, 22.45 — Sting — koncert urodzinowy (cz. 2), 23.35 — „Zamienię piątego stońca” — poemat filmowy, 0.30 — „Alamo” — western prod. USA.

Moskwa I

7.00 — Koncert liryczny, 7.25 — Program dnia, 7.30 — Film dla dzieci: „Powrót Robin Hooda”, 8.50 — Cudziemuś w Rosji, 9.20 — Koncert, 10.20 — Film fab. „Ballada o żołnierzu”, 11.45 — Trzy spotkania z W. Astajefewem, 12.35 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Świat w wolnym czasie, 15.15 — Premiera TV serialu dla dzieci „E-mil z Lennenberg”, Odc. 5, 15.40 — KWP-92, 17.30 — Biuro Polityczne, 18.15 — Film fab. „Kwartet kryminalny”, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Pola cwiłów, 21.30 — Międzynarodowy festiwal sztuki „Majowe gwiazdy”. Podczas przerw o 23.00 — Dziennik.

TV Rosji

7.00 — Wieści, 7.20 — „Takie sobie życie”, 7.55 — Telezgro madzenie, 8.40 — Lapsus, 9.20 — Kreskówki, 10.00 — Panorama dok. 12.00 — Film fab. „Wielkanocne marzenia”, 13.00 — „Winyłowa dziewczyna”, 13.00 — Wieści, 13.20 — Film fab. „Cień”, 14.55 — Studio rozet, 15.35 — Kreskówki, 15.50 — Mistrzowie, 16.45 — TINKO, 17.00 — Maratona taneczny, 17.55 — Koncerty estradowe, 18.55 — Reklama, 19.00 — Wieści, 19.20 — Święto co dzień, 19.30 — Farsa marjorowa, 20.00 — K-2 przedstawia, 20.00 — Stare kino, Film fab. „Pasjały rosyjskie”, 21.55 — Reklama, 22.00 — Wieści, Prognoza astrologiczna na jutro, 22.20 — Program teatralny, 23.30 — Koncert.

Zaproszenie do Skarżyska Kamiennej

Przedstawiam wszystkich członków Matki Miłosierdzia Ziemi Wileńskiej, szczególnie tych, którzy z Wilna i okolic przyjeżdżają już do kaplicy sanktuarium M.B. Ostrobramskiej w Skarżysku Kamiennym.

Odebrałam na Ziemi Świętochowskiej będzie przyjęta 17 maja br. wielką uroczystością wiodącą rekawitw s. Rafała Katowickiego — karmelity, który jako winianin w „tej czarnej wili” w Skarżysku Kam. będzie się z nami wzywał w Bogu.

Uroczystościom będzie przewodniczył J. Em. Ks. Franciszek

Kardynał Macharski, metropolita krakowski w obecności przedstawicieli Episkopatu Polski, Zakonu Karmelitów Bosych, duchowieństwa i wiernych.

Zaproszenie kieruję do kapłanów i wiernych Wileńszczyzny przez swojego współpracownika, a Wam oddanego — Ks. Dariusza Stanczyka.

Pielgrzymom Parafia zapewnia noclegi, wyżywienie i opiekę lekarską.

W imieniu Ks. kan. Jerzego Karbownika, kustosa Sanktuarium M. B. Ostrobramskiej

ks. Dariusz STANCZYK (tel. 76-27-86)

Muzyka litewska w Warszawie

WARSAWA, kor. ELTA. Z okazji powitania tu występ Litewskiego Zespołu Muzyki Nojowej, Zespół przybył na koncert do Pałacu Towarzystwa w Warszawie.

W Centrum Muzyki Współczesnej zostały wykonane utwory Szarunasas Nakasa, Rytusa Mezulisas, Rasy Zurbaites, Artusasa Dikciusas i Broniusasa Kutawicziusa. Spotkali się one z wysoką oceną krytyki polskiej.

W połowie maja w Polsce odbędzie się Świątynia Festiwal Muzyki Współczesnej, więc koncert winian być jednym z etapów przygotowań do tego święta muzyki.

SPROSTOWANIE

W wydawnictwie numerze „K. W.” z 25 kwietnia 1992 r. zamieszczając zaskarżając z 14. Przepisywany.

Ekran

HELIOS — I sala — „Drapacz chmur” (Niemcy) — o 11, 13, 15, 17, 19, 20.50. II sala — „Trudne dziecko-2” (USA, kome- dia, wideo) — o 10.30, 12.20, 14.20, 18.20. „Zwiąż mnie” (Wło- chy, melodramat wideo) — o 16.10, 20.20.

PERGALE — „Budzący zgro- zę” (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

WILNIJUS — „Aniol-III” (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

LAZDYNAI — „Błękity pło- ran” (USA) — o 14, 18.15. „Zwróćcie moją skórę” (Francja, kome- dia) — o 16.15, 20.30.

KINOCENTRUM — (kino „Pla- neta”): I sala — „Siedzę na ga- lęzi i jest mi dobrze” (CSRF) — o 12, 14.40. „Szalony Pler- ro” — o 19.20; 30.IV, I.V — „Detektyw” — o 17.20; „Nie- bezpieczeństwo od Dravei” — o 19.20; 2, 3.V — „Nowa sala” — o 17.20; „Malerki tolnierz” — o 19.20. II sala — „Seksajka” (Rosja, dla dorosłych) — o 11, 18.40. „Na lewo od windy” (Francja, kome- dia) — o 13, 16.50, 20.40. „Świadek” (Francja, Wło- chy): 1-3.V — o 14.50, 30.IV — „Wojna i pokój” (Rosja, film 4) — o 14.50.

DRAGUJSTE — „Policjant z Hollywood” (USA) — o 14.30, 18.30. „Obnózna w kapeluszu” (Rosja) — o 16.30, 20.30.

AUSZERA — „Komandosi” (2 serie, Indie) — o 10.30, 13.30, 17.30, 20.30.

AIDAS — „Pragnienie śmie- ci” (USA) — o 16, 19.30. „Bia- ganie” (Rosja) — o 17.45.

TEWYNE — wideosala — „Amerykański Ninja-3” — o 12, „Stręła przyszłości” — o 14. „W imię sprawiedliwości” — o 16. „Terminator-2” — o 18. „Poculaj, Jezabel” (dla doros- łych) — o 20.30.

WIDEOSALA — (Fabianizski, S. Stanewiczuśa 24, tel. 35-33-93): „Oddział „Delta-3” — o 14. „Przybysz z drugiej planety w innym ciełe” — o 16. „Harley Davidson i kowboj Marlboro” — o 18. „Zombi” (horror) — o 20. 2, 3.V — filmy animowane dla dzieci — o 12.



KTO URODZIŁ SIĘ 30 KWIECIA

Można o nich powiedzieć, że są to ludzie czynu. Mają duże zdolności intelektualne, bywają również bardzo pamiślowi. Nie brakuje im pewności siebie ani wytrwałości w dążeniu do celu. Cechuje ich przebojowość i dą- żenie, nierzadko na siłę, do realiza- cji swoich planów. W stosunku do innych są wymagający, namo- niast sobie pobłażają nierzadko aż nadto. Jednak największym ich mankamentem jest brak hamul- ców moralnych.

Potrzebny Wam jest obrotny, niezawodny współnik? Nie macie czasu, ale posiadacie pieniądze? Jeszcze nie zdecydowaliście, gdzie wykorzystać swe czeki inwestycyjne?

Wtedy Inwestycyjna Spółka Akcyjna



czeka na Was!

Po nabyciu jej akcji możecie zostać właścicielami najlepszych na Litwie przedsiębiorstw, otrzy- mywać wysokie dywidendy.

INVIKTA proponuje, aby wspólnie administrować nabytym sprywatyzowanym majątkiem.

INVIKTA zatroszczy się, aby do wspólnej dzia- łalności zaangażować zagranicznych handlowców. Eksperti INVIKTY przekonsultują, jak bez ryzy- ka osiągnąć maksymalny zysk.

Akcie INVIKTY będziecie mogli nabyć za czeki inwestycyjne i gotówkę.

Wartość nominalnej akcji — 1000 rb. Cena sprzedaży akcji — 1100 rb.

W oddziale Banku Oszczędnościowego, w którym jest otwarte Wasze konto inwestycyjne, przeleciecie 1000 rb. za każdą akcję na konto inwestycyjne Re- publikkańskiego Banku Spółdzielczości Spożywców (kod. 260101782) nr 710902 i 100 rb. na konto roz- liczeniowe nr 469402 albo całą kwotę możecie wpła- cić do kasy spółki. Po przybyciu do naszego agen- ta i okazaniu pokwitowań stwierdzających przela- nie czeków inwestycyjnych (formularz 187 a) i go- tówki (formularz 187), sprzedacie umowę o sub- skrypcji akcji.

Z opłatami pokwitowaniami i dowodami osobi- stymi oczekujemy Was również w Wilnie przy ul. Kudirkos 5.

Osobom, które nabyły nie mniej niż 50 akcji INVIKTA pomoże po cenach ulgowych zakupić i sprzedać sprzęt rolniczy, nawozy, materiały budo- wlane, produkcję przemysłową — słowem wszy- stkie towary, jakimi handluje największe giełdy Lit- wy i Europy.

Zaufajcie spółce INVIKTA, a nie pożałujecie! INVIKTA bowiem:

- gwarantuje dywidendy w wysokości co naj- mniej 18 proc., przy czym część ich w walucie; — wspólny kapitał będzie inwestowała do roln- ictwa, przemysłu, transportu kolejowego i sa- mochodowego, gospodarki magazynowej i innych dochodowych gałęzi, nie obawiających się ban-

kructwa;

— przynosi ulgi w zatrudnieniu w nabytych obiektach.

Partnerami INVIKTY są już ZSA „Agora ST International” oraz największe giełdy Litwy i Eu- ropy.

Czy też zostaniecie partnerami INVIKTY? To zależy wyłącznie od Waszej bezwzględnej de- cyzji!

Potrzebni są agenci do skupu czeków inwesty- cyjnych.

Informacja tel. w Wilnie — 66-06-03, 63-32-25. NASI PRZEDSTAWICIELE

- Alytus, tel. 3-13-67. Anyksczciai, tel. 5-21-94. Druskininkai, tel. 5-18-22, 5-55-37. Ignalina, tel. 5-88-43. Joniskis, tel. 5-23-59. Jurbarkas, tel. 5-56-56. Kupiškis, tel. 5-15-09. Sziauliai, tel. 2-60-70. Rejon szwencziński, tel. 4-75-06, wieś Beržuwas Telszai, tel. 5-21-42. Mažeikiai, tel. 3-32-10 albo 6-58-03. Pasvalys, tel. 5-04-16. Biržai, tel. 5-26-11. Radwiliškis, tel. 5-30-47, 5-19-11. Raseiniai, tel. 5-19-49, 5-16-75. Szakiai, tel. 5-25-62. Szilale, tel. 5-73-51. Ukmerge, tel. 5-40-79. Wilkawiškis, tel. 5-39-50. Wilno, tel. 74-87-24, 42-69-15, 73-48-24. Zarasai, tel. 5-13-22. Kąsziadorys, tel. 5-18-84 (praca). Utena, tel. 5-19-83 (praca). Kłajpeda, tel. 7-75-57. Kedainiai, tel. 5-31-39.

APTECZKOWY SKARBIEC



LUDOWY ŚRODEK PRZY ZAPALENIU JELITA GRUBEGO (COLITIS)

Na zapalenie jelita grubego (colitis) choruje wiele osób. Jak wiadomo przy tej chorobie po- włoka tłuszczowa jest zanika, a w związku z tym kwas oddzia- łującej bezpośrednio na ich ścia-

nki. Istnieje środek, leczący tę ciężką chorobę.

Zaparyć w szklance wrzątku po jednej łyżeczce tyśiącznika (centurii), szałwii i rumianku. Pić po stołowej łyżce co 2 godziny mniej więcej 7-8 razy dziennie w zależności od tego, ile godzin się nie śpi. Po pewnym czasie (zazwyczaj) od jednego do trzech miesięcy) dozę zmniejsza się, a odstępy czasu w przyjmowaniu lekaństwa wydłuża.

Środek uważa się za nieszkod- liwy, toteż można nim się le- czyć przez dłuższy czas. Poza tym choroba jest bardzo poważ- na i wymaga długotrwałej kura- cji.

Znane są wypadki, gdy po za- stosowaniu opisanego środka by- li chorzy jedli nawet boczek i słoninę, różne mięso i inne rze-

czy, które przy zapaleniu jelita są surowo zakazane.

Chorym na zapalenie jelita grubego lekarze zalecają ścisłą i długotrwałą dietę. Opisywany śro- dek nie odwołuje jej, lecz dzia- łania równoległe przyspieszają le- czenie. Sposób ten zaleca się rów- nież przy innych schorzeniach żołądka i jelit.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorolo- giczna przewiduje na 30 kwie- tnia zachmurzenie zmienne, za- duże opady, wiatr południowo- zachodni, umiarkowany. Tempe- ratura 12-18 stopni ciepla.

W ciągu następnego dwóch dni bez opadów, temperatura w- nocy 1-6, w dzień 14-17 stopni ciepla.

Kalendarium

- * Czwartek (30.IV) jest 121 dniem 1992 r. Do końca roku 245 dni.
- * Znak Zodiaku — Byk.
- * Imieniny: Mariana, Donata
- * Wschód Słońca — 5.43, za- chód — 20.51. Długość dnia 15 godz. 08 min.

SPRZEDAJE SIĘ

różne miękkie meble białe i ciemne, obite tkaniną gobelinową lub wełnianą, w tym przy- nież najnowsze, bardzo estety- cznie komplet „Mantel”. Wilno, tel.: 47-86-20.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218

Cena 1 rb. (13 kop. akcy- zyj).

W Polsce — 800 zł.

Zam. 1555

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-48.

Działy: państwa i samorządu terenowe — 42-78-63, ekono- miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stolet- czny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felletołów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, foiookorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Suboc 1 (od posty- ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-64.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, po- koj nr 1212, tel. 42-69-63.